

TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 23(449) ROK X

9 CZERWCA 1999 R.

CENA 1 ZŁ

Powołano radę programową i zespoły robocze

STRATEGIA ROZWOJU SUWAŃ DO ROKU 2015

Aby rozwój Suwałk przebiegał w sposób planowy i harmonijny, podjęto działania związane z opracowaniem dla naszego miasta długofalowej strategii rozwoju uwzględniającej realne możliwości, uwarunkowania i społeczne potrzeby.



Posiedzenie inauguracyjne rady programowej strategii rozwoju Suwałk do roku 2015. Od lewej: Tadeusz Soroka, Grzegorz Wołagiewicz, Marek Ziółkowski, Franciszek Wasik.

Suwałki znajdują się obecnie w szczególnej sytuacji, zwłaszcza po utracie statusu miasta wo-

jewódzkiego. Jako peryferyjne miasto powiatowe muszą zintensyfikować działania, które nie

wyhamują dotychczasowego rozwoju. W tym celu trzeba zdiagnozować obecną sytuację, rozpoznać potencjał i zagrożenia oraz określić realistyczną strategię rozwoju, która będzie wdrażana w kolejnych latach. Oczywiście w trakcie jej realizacji mogą zachodzić pewne uzasadnione zmiany. Posiadanie takiej strategii ułatwi też pozyskiwanie zagranicznych środków pomocowych, bo już wyprzedzająco można składać stosowne wnioski.

Zarząd i Rada Miejska postanowiły przy opracowaniu strategii skorzystać z doświadczenia i fachowości zarówno suwałczan, jak i osób spoza Suwałk, w tym rodaków „warszawskich”. Oczekuje się, że takie zderzenie koncepcji widzianych z zewnątrz i

lokalnych winno przynieść optymalne rezultaty. Koszt opracowania strategii ma wynieść ok. 50 tys. zł (gdyby zlecono ją zewnętrznej specjalistycznej firmie, to byłoby trzy razy drożej) i ma być opracowana do końca br.

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE

31 maja odbyło się w Urzędzie Miasta inauguracyjne posiedzenie rady programowej, która ma wspomóc opracowanie strategii rozwoju Suwałk do roku 2015. Przybyło na nie kilkadziesiąt osób reprezentujących różne suwalskie środowiska, a także osoby spoza Suwałk, które mogą współtworzyć suwalską strategię zrównoważonego rozwoju miasta. Obrady otworzył prezydent Grzegorz Wołagiewicz. Nakreślił podstawowe zadania i oczekiwania związane z rozwojem Suwałk. Przewodniczącym rady programowej strategii jest przewodniczący Rady Miejskiej **Andrzej Kolenkiewicz**, a obowiązki honorowe tego gremium będzie pełnił poseł **Henryk Goryszewski**.

Dokończenie na str. 4

80 LAT SUWAŃSKIEGO HARCERSTWA

Trzydniowe obchody 80-lecia działalności Związku Harcerstwa Polskiego w Suwałkach, które odbyły się w ostatni weekend maja, wplecione w Dni Suwałk, zgromadziły znacznie mniej, niż przewidywano, harcerzy, bo tylko nieco ponad sto siedemdziesiąt osób. Wśród uczestników uroczystości, poza młodą kadram suwalskiego hufca, pojawili się również ci, którzy przez minione dziesięciolecie przewinęli się przez jego szeregi. Wśród gości byli m.in. **Ryszard Paclawski**,

naczelnik ZHP, **Alicja Lutostańska**, cioteczna siostra Tadeusza, patrona suwalskich harcerzy, **Barbara Wachowicz**, autorka „Wiernej rzeki harcerstwa”, **Zygmunt Zalewski** - wiceprezes Zarządu Telewizji Polskiej S.A., a także władze miasta i województwa. Na uroczystościach byli również przedstawiciele skautów z Austrii.

Korzenie harcerstwa w Suwałkach sięgają 1918-1919 roku.

Dokończenie na str. 10



Złotą Honorową Odznakę Przyjaciół Harcerstwa otrzymał wiceprezydent **Mieczysław Jurewicz**, pod koniec lat 70. Komendant suwalskiego hufca ZHP.

Impreza przerosła oczekiwania organizatorów

STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ

Przez dwa dni (1 i 2 czerwca) przez festyn archeologiczny w podsuwalskiej Szwajcarii przewinęło się kilka tysięcy uczestników. Impreza, zorganizowana po raz pierwszy przez Muzeum Okręgowe, okazała się prawdziwym strzałem w dziesiątkę. Dopisała też pogoda.

Od rana w stronę Szwajcarii maszerowały i jechały grupy młodzieży. Co godzinę kursował też specjalny autobus (1 czerwca komunikacja miejska przewoziła dzieci za darmo). Za wstęp na festyn dzieci płaciły dwa złote, a dorośli - trzy. Ale było warto. Każdy, kto tylko miał ochotę, mógł uczestniczyć aktywnie w pokazach i prezentacjach. Obejmowały one całe spektrum życia codziennego Jaćwingów. Pod okiem pracowników suwalskiego muzeum, Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie i Muzeum w Biskupinie można było obejrzeć broń myśliwską i narzędzia z epoki kamienia, a nawet nauczyć się łupać krzemienie. Cierpliwi mogli własnoręcznie zetrzeć ziarno na mąkę i upiec, a następnie zjeść podpłomyki. Była też okazja postrzelania z łuku i porzucania oszczepem, a także

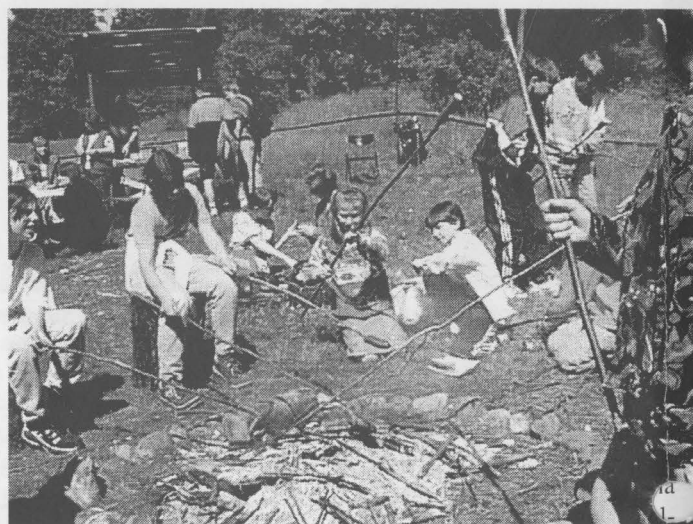
przebrania się za jaćwieskiego wojownika. Pokazy pradziejowych technik i rzemiosł obejmowały też pieczenie, wędzenie i gotowanie rozgrzanymi kamieniami mięsa i ryb, tkanie, produkcję dziegiu i smoły drzewnej, wyrób paciorków, ozdób z brązu i miedzi, garncarstwo i rogownictwo. Specjalistów muzealników wspomagali członkowie koła archeologicznego działającego przy Muzeum Okręgowym w Suwałkach. Pokazom towarzyszyły koncerty muzyki dawnej i folkowej. Frekwencja dopisywała przez całe dwa dni, bowiem popołudniami festyn odwiedzały całe rodziny. Niektórzy byli tam po kilka razy.

- W przyszłym roku zorganizujemy festyn archeologiczny i etnograficzny - obiecał dyrektor Muzeum Okręgowego Jerzy Brzozowski.

(ag)



Od rana gromadki dzieci zbierały się na przystankach autobusowych.



Można było upiec kielbaskę.



Można było spotkać jaćwieską dziewczynę.



Tak przygotowywano podpłomyki.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Udały się Dni Suwałk, a prawdziwym hitem okazał się Festyn Archeologiczny zorganizowany przez Muzeum Okręgowe.

★ Z powodzeniem gminy Bakałarzewo, Filipów i Raczki realizują program pod nazwą „Rospuda”. Ma on na celu wykonanie ekologicznych inwestycji, które usuną zagrożenia zanieczyszczenia środowiska. W Raczkach ma zostać zmodernizowana oczyszczalnia ścieków, w Bakałarzewie zbudowana od podstaw, a w gminie filipowskiej założone wodociągi i kanalizacja

we wszystkich wsiach. Powołano w tym celu Stowarzyszenie Ekologiczne Gmin Doliny Rospuda, które ubiega się o kredyty z Unii Europejskiej.

★ Firma „Janza” Jana Zaworskiego obchodzi swoje XV – lecie. Z tej okazji w czasie Dni Suwałk ufundowała tort na konkursy organizowane przez Młodzieżowy Dom Kultury. Firma, po uzyskaniu w ubiegłym roku godła „Teraz Polska” dla swych sę-kaczy dynamicznie się rozwija.

★ W Mikołajkach 12 czerwca odbędzie się walne zgromadze-

nie członków Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej.

★ Polsko-Litewska Izba Gospodarcza organizuje w warszawskim hotelu Jan III Sobieski bezpłatne szkolenia dla eksporterów w ramach Kompleksowego Systemu Promocji i Sprzedaży „WOSTOK”. Na czterech jednodniowych sesjach spotkają się przedstawiciele ponad 400 firm. Zajęcia prowadzi dyrektorzy departamentu z ministerstwa gospodarki oraz płacy, pracy i spraw społecznych, Igor Mitroczuk i Tomasz Niesiołowski, oraz Bożena Wróblewska – dyrektor PLIG – z Mariuszem Salamonem i Markiem Starczewskim.

★ W szpitalu zainstalowano aparat roentgenowski „Symfonia 9090”. Należy on do najnowocześniejszych tego typu urządzeń na świecie. Jego przewaga nad innymi aparatami polega na emisji minimalnych dawek promieniowania i dużo większych możliwościach oglądania zdjęć.

★ W czasie Dni Suwałk policjanci w pasażu Grande-Synthe rozdawali materiały informacyjne i upominki związane z programem „Bezpieczne miasto”. Informowali np., co należy zrobić, gdy zostanie się napadniętym, lub gdy rówieśnicy żądają pieniędzy.

Przestrzegano przed dealerami narkotyków i „podejrzanyymi” znajomościami. Specjalnie na tę okazję wydrukowano pocztówki i plany lekcji.

★ PKP planuje zamknięcie linii kolejowej dla przewozów towarowych na trasie Olecko-Suwałki (mes)



Bardzo wiele osób uczestniczyło w Suwałkach w uroczystościach Bożego Ciała.



Pomnik Marii Konopnickiej odzyskał dawny kształt i wygląda jak nowy. W ubiegły piątek pod okiem autora, artysty rzeźbiarza Bohdana Chmielewskiego, zamocowano odrestaurowaną górną część pomnika zniszczoną w ubiegłym roku przez wandalów. (ag)

KRONIKA POLICYJNA

Bojowi mężczyźni

Do aresztu trafili kierowca i pasażerowie peugeota, którzy w sobotnią noc, 29 maja, próbowali obić dwóch funkcjonariuszy, którzy zatrzymali ich do kontroli przy ul. Noniewiczza. Agresywnymi mężczyznami byli 22-letni Paweł W., 24-letni Arkadiusz K. i 26-letni Damian D.

Włamanie do świetlicy

Nocą z 29 na 30 maja złodzieje okradli świetlicę przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kościuszki. Zginęły artykuły szkolne, spożywcze i inne przedmioty. Część z nich znaleziono później w jednym z pomieszczeń gospodarczych przy tej samej ulicy.

Okradli remizę

W niedzielny poranek, 30 maja, z remizy strażackiej w Przerosi złodzieje zabrali z jednego z samochodów radiotelefon

i 30 litrów benzyny. Straty zostały oszacowane na 6 tys. zł.

Złapano podczas włamania

Na gorącym uczynku włamania do kawiarni „Nutka” przy ul. Kościuszki zatrzymany został 36-letni Mirosław M. Mężczyzna po wyrwaniu kraty wybił okno i wszedł do środka lokalu, po czym wyniósł kuchenkę mikrofalową, magnetofon i telefon. Zdarzenie miało miejsce w nocy z 30 na 31 maja.

Zginął na miejscu

Do tragicznego wypadku doszło 1 czerwca w Szerbnie na trasie Augustów - Suwałki. Około godz. 16.00 zderzyły się tam dwa samochody ciężarowe. Na miejscu zginął kierowca polskiego TIR-a. Kierowca litewskiego samochodu z ogólnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Trasa była zablokowana przez kilka godzin. (aw)

PRZED WIZYTĄ

W Oddziale Miejskim Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” odbyło się cykliczne spotkanie związane z wizytą Ojca Świętego. Referat zatytułowany „Jan Paweł II wobec wyzwań przełomu tysiącleci” wygłosił salezjanin z parafii Matki Bożej Miłosierdzia w Suwałkach ks. Marek Olechnowicz. Przypomniał on encykliki wydane przez papieża Jana Pawła II w ciągu dwudziestoletniego pontyfikatu. Uwypuklił przemiany następujące w poszczególnych państwach i narodach po papieskich wizytach, a szczególnie w Polsce po pierwszej pielgrzymce w 1979 r.

Ks. Olechnowicz podzielił się swoimi refleksjami z osobistych spotkań z Ojcem Świętym. W Watykanie miał on swoją mszę św. prymicyjną. Wcześniej jako kleryk wraz z kolegami zorganizował pielgrzymkę rowerową z Polski do Rzymu. Czynnem tym pozyskał sympatię Jana Pawła II i został zaproszony na wspólne z nim śniadanie. (rt)

Wszystkim, którzy towarzyszyli nam w trudnych chwilach oraz uczestniczyli w ostatniej drodze drogiego nam

Jana Żyndy

składamy tą drogą serdeczne podziękowania.

Żona z dziećmi i rodziną



STRATEGIA ROZWOJU SUWAŁK DO ROKU 2015

Dokończenie ze str. 1

Henryk Goryszewski. Konsultantem metodycznym został dr **Marek Ziółkowski** z warszawskiej SGH, który już uprzednio pomagał w opracowaniu podobnej strategii dla kilku miast, m.in.

dla Białegostoku. Funkcję sekretarza powierzono byłemu wojewodzie suwalskiemu **Franciszko-wi Wasikowi**. Św. wszechstronną pomoc zadeklarował również **Tadeusz Soroka**, były wiceminister (pełny skład rady opublikujemy w późniejszym terminie). Już pierwsze wystąpienia zapro-

szonych osób świadczyły o tym, że wyrażają one chęć konstruktywnego współuczestniczenia w tym ambitnym przedsięwzięciu.

Zakres zadań rady obejmuje m.in.: określenie wiodących kierunków polityki i rozwoju gospo-

darczego, formułowanie opinii i wniosków do kolejnych etapów prac nad strategią, ogólny nadzór nad pracami komitetu roboczego i zespołów problemowych, dyskusję nad rezultatami kolejnych etapów prac i przedstawianie ich wyników Radzie Miejskiej.

KOMITETY ROBOCZE STRATEGII

W kolejnym dniu powołano komitet roboczy strategii, którego przewodniczącym został prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**, a członkami: **Mieczysław Grnyo** (przewodniczący zespołu problemowego ds. infrastruktury technicznej, mieszkalnictwa, zagospodarowania przestrzennego i ekologii), **Mieczysław Jurewicz** (przewodniczący zespołu ds. demografii i edukacji), **Ma-**

ria Lauryn (przewodnicząca zespołu ds. ochrony zdrowia, kultury, sportu i rekreacji), **Ryszard Ołów** (przewodniczący zespołu ds. bezpieczeństwa i porządku publicznego), **Andrzej Skalski** (przewodniczący zespołu ds. gospodarki lokalnej i rozwoju przedsiębiorczości), **Edward Zabaryło** (przewodniczący zespołu ds. finansów) oraz **Zbigniew Wisiecki** (przewodniczący zespołu techniczno-redakcyjnego), **Marek Ziółkowski** (konsultant metodyczny z SGH), **Izabela Sadowska** (sekretarz komitetu), **Jerzy Broc** („TS”).

O pracach związanych z opracowywaniem strategii zrównoważonego rozwoju Suwałk do roku 2015 będziemy sukcesywnie informować.

Jerzy Broc

PERSONALIA

Po czterdziestu latach pracy odeszła na emeryturę **JANINA KANOZA**. Ostatnie dwadzieścia trzy lata przepracowała w Urzędzie Miasta, zajmując się obsługą radnych. Z chwilą powstania biura rady została jego kierowniczką i funkcję tę sprawowała do chwili przejścia na emeryturę. W ciągu tego okresu zmieniło się bardzo wiele, np. wraz ze zmianą ustroju radni Miejskiej Rady Narodowej stali się radnymi Rady Miejskiej w Suwałkach.

Pani Janina ma co wspominać. Jest jednak osobą bardzo dyskretną. Nie chce zdradzać żadnych se-

kretów dotyczących radnych, niezależnie od ich opcji politycznej.

- Przyjemnie się pracuje – mówi – kiedy jest w radzie jedność, kiedy nie ma podziałów na prawicę i lewicę. A jeśli już on istnieje, niech służy mieszkańcom.

Swojemu następcy radzi, aby był wielkim dyplomata. Inaczej nie utrzyma się na tym stanowisku.

Przez biuro rady przechodzą wszystkie problemy miasta, wszystkie uchwały podejmowane przez radnych. Pracownicy tej komórki są „do wszystkiego”. Do szczegółowych protokołów przez nich sporządzanych ze wszystkich posiedzeń komisji i sesji wraca się nawet po latach, żeby sprawdzić, kto kiedyś

zgłaszał jakieś wnioski w danej sprawie, kto sygnalizował pewne problemy. Te dokumenty

świadczą o tym, czym żyli w danej kadencji, o czym i jak mówili.



Panią Jasię w imieniu wszystkich pracowników Urzędu Miasta pożegnali prezydenci. Od lewej: Mieczysław Jurewicz, Grzegorz Wołagiewicz, Janina Kanoza, Mieczysław Grnyo i Maria Lauryn.

PERSONALIA

Z dniem 1 czerwca br. Zarząd Miasta powołał **ANDRZEJA PAWŁA CHUCHNOWSKIEGO** na stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej. Prawie dwa miesiące wcześniej wygrał on konkurs na to stanowisko przy stuprocentowym poparciu powołanej komisji oraz pozytywnej opinii Ministerstwa Kultury i Sztuki.

A. Chuchnowski urodził się w Rutkach w powiecie radomskim, gdzie jego rodzice trafili w wyniku zawieruchy wojennej. Przed wojną jego ojciec był nauczycie-

lem w Wizajnach. Do Suwałk cała rodzina wróciła w 1947 roku. Pan Andrzej ukończył Liceum Ogólnokształcące im. M. Konopnickiej, a następnie Studium Bibliotekarskie w Jarocinie Poznańskim i historię na Uniwersytecie Łódzkim. Pracował w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej, w Spółdzielni PSS „Suwałczanka” (jako kierownik pracy nakładczej), w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (jako kierownik Zakładu Komunikacji Miejskiej), w Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych, w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej (jako kierownik działu zbiorów specjalnych,

który stworzył od podstaw), w Wojewódzkim Domu Kultury (jako kierownik działu pracy srodowiskowej). Przez siedem lat był kierownikiem kina „Bałtyk”, a od września 1990 roku - nauczycielem historii w Szkole Podstawowej nr 6.

Jako dyrektor biblioteki chciałby rozszerzyć pracę z dziećmi i dostosować placówkę do wymogów nowoczesności, a więc całkowicie ją skomputeryzować, aby stała się bazą dla wszystkich bibliotek w mieście. Niezbędne też będzie - jego zdaniem - porozumienie z powiatem suwalskim, aby objąć opieką biblioteki gminne, bo same nie dadzą sobie rady. (ag)



Andrzej Chuchnowski odbiera z rąk prezydenta Grzegorza Wołagiewicza nominację na stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej.

ALFABET RADNYCH

ANDRZEJ MATUSIEWICZ



Urodził się 12 kwietnia 1958 w Filipowie. Jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. W 1981 r. ukończył wydział historii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a w 1993 studia podyplomowe z historii XIX i XX wieku na filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Ma za sobą także wiele form kursowych i dużych programów edukacyjnych organizowanych głównie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Pracę zawodową rozpoczął w Archiwum Państwowym w Radomiu. Później swoje losy związał z Suwałkami. W latach 1983-84 i 1989-92 pracował w LO im. Marii Konopnickiej jako nauczyciel, a przez ostatnie dwa lata jako dyrektor szkoły. Od 1992 r. pełnił funkcję konsultanta, a z czasem też wicedyrektora (1995-97) Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego. W latach 1996-98 pracował również jako wykładowca historii w suwalskim Ko-

legium Języka Polskiego. Współpracuje z Fundacją „Edukacja dla Demokracji” w Warszawie, a także z wydziałem profilaktyki i resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego. Należy do kilku stowarzyszeń, w tym m.in. do Stowarzyszenia Miłośników Suwalskiego Parku Krajobrazowego i Stowarzyszeniem Edukatorów w Polsce.

Żona Lidia Katarzyna jest pedagogiem w Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Suwałkach. Jest ojcem Aleksandry, uczennicy III kl. w LO im. Marii Konopnickiej. Jeździ Renaultem clio. Interesuje go historia Suwałk i Suwalszczyzny. Jego hobby to gromadzenie „suwalianów”, m.in. książek, map i gazet. Wolne chwile spędza, pracując nad historią regionu i odwiedzaniem ulubionych miejsc na Suwalszczyźnie (Święte Miejsce k. Dowspudy, jez. Rospuda k. Filipowa i Suwalski Park Krajobrazowy). Jada wszystko, z wyjątkiem czarnej polewki, a szczególnie kurczaki. Z trunków preferuje jarzębiak na winiaku i dobre wino.

- *Mimo że - mówi - decyzją rady nie mogę być członkiem komisji oświaty, to najważniejszą sprawą, na której chcę się skupić, jest rozwój edukacji w naszym mieście, co stworzy suwalskiej młodzieży szansę startu w dorosłe życie.*

Za inną istotną kwestię w swoich działaniach uważa stworzenie sprzyjających warunków do funkcjonowania w kulturze stowarzyszeń i organizacji społecznych. (ag)

DYŻURY RADNYCH

I. Radni klubu AWS pełnią dyżur:

- w każdy wtorek od 17.00 do 19.00 w Biurze Rady Miejskiej w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój 120,
- w pierwszy poniedziałek miesiąca od 17.00 do 19.00 w biurze Szkoły Ewangelizacji Dzieje II, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. 15 czerwca dyżurować będzie **Zbigniew Filipkowski**.

II. Radni klubu SLD:

- w każdą środę od 16.00 do 18.00 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120.

III. Radni Samorządowego Forum Mieszkańców Suwałk:

- w każdy czwartek od 16.30 do 17.30 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120
- 10 czerwca dyżurować będą **Tadeusz Sobolewski** i **Mieczysław Urbanowicz**.

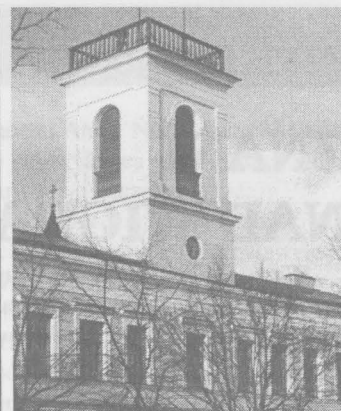
PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**:

★ wręczał nagrody na zakończenie szachowego dwumeczu juniorów pomiędzy reprezentacjami Polski i Litwy,

★ uczestniczył w spotkaniu inauguracyjnym Rady Programowej Strategii Zrównoważonego Rozwoju Suwałk do roku 2015,

★ oraz przewodniczył zwyczajnym zgromadzeniom wspólników Przedsiębiorstwa Wodociągów i



Kanalizacji sp. z o.o., Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. i Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o.

★ wziął udział w rejsie próbnym statkiem po Wigrach (zdjęcie poniżej). (aw)



Próbny rejs statkiem po Wigrach.

Fot. Z. Gałaszewski



Prezydent wręcza puchar Jonasowi Sidabrasowi, wiceprezesowi Litewskiej Federacji Szachowej.

ZNANI NAD WIGRAMI

„Wigry - tu byli...” to tytuł najnowszej wystawy fotograficznej prezentowanej w suwalskiej galerii „Jak Sen”. Jej organizatorem jest Dom Pracy Twórczej w Wigrach.

Zdjęcia, których autorem jest **Krzysztof Grabowski**, dokumentują pobyt w wigierskim klasztorze wielu znanych osobistości. W ciągu pięciu ostatnich lat, kiedy wykonano fotografie, odwiedzili to miejsce zarówno premierzy rządów, ministrowie, jak i pisarze, malarze i inni twórcy kultury. Na zdjęciach można zobaczyć m.in. Tadeusza Mazowieckiego, Włodzimierza Cimoszewicza, Witautasa Landsbergisa, Czesława Miłosza, Witolda Modzelewskiego, Michała Strąka, Janinę Ochojską, biskupa Józefa Glempa i wielu innych. Nie zabrakło również ostatniego wigierskiego kameduły, jak mówi się o nieżyjącym już Wiktorze Winikajtyście, który przez wiele lat oprowadzał turystów po wigierskim klasztorze.

Na wystawie można zobaczyć także zdjęcie Wigier z lotu ptaka

zrobione przez Krzysztofa Grabowskiego, na podstawie którego został wykonany kilim, który na pamiątkę czerwcowego pobytu w klasztorze otrzymał Jan Paweł II.

W okresie letnim wystawę, wzbogaconą o fotografie z pobytu papieża w Wigrach, będzie można oglądać w wigierskim Domu Pracy Twórczej. (aw)



BEZPIECZNIEJ NA DRODZE

W Szkole Podstawowej nr 11 odbył się konkurs bezpieczeństwa ruchu drogowego. Uczestniczyli w nim dwadzieścioro dzieci ze szkół nr 7, 10 i 11. Musieli oni wykazać się znajomością przepisów ruchu drogowego i praktyczną umiejętnością jazdy na rowerze. Najlepsi, oprócz nagród rzeczowych, mogli uzyskać kartę rowerową. Pierwsze miejsce zajął **Adam Kemuś** przed **Marcinem Orzechowskim**, **Jakubem Markowskim**, **Łukaszem Stopką** (wszyscy z SP 7) i **Krzysztofem Golubem** (SP 11). (rł)



MALARSKI DEBIUT W „JAĆWINGU”

„Stały element naszych pragnień”, „Świąteczne popołudnie”, „Coś, co zdarzy się jeszcze”, „Moja Itaka” to tylko niektóre spośród piętnastu obrazów, które można oglądać na ósmej już wystawie zorganizowanej przez Café Bar „Jaćwing” i Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki. Ich autorem jest **Józef Narcyz Witkowski**, który tą wystawą zadebiutował jako malarz.

Józef Narcyz Witkowski pochodzi z Suwałk i jest technikiem dentystycznym. Malarstwem zainteresował się w latach siedemdziesiątych.

Obrazy, które można oglądać w „Jaćwingu”, pochodzą z ostatnich kilku lat. Mówi o nich skromnie, że są to po prostu poszukiwania. Są wśród nich zarówno obrazy realistyczne, surrealistyczne, jak i nawiązujące do sztuki antycznej. (aw)

FANTASTYCZNA „FANTAZJA”

Zespół „Fantazja” z Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki, prowadzony przez **Marzenę Pol**, otrzymał wyróżnienie na XX Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Dziecięcych „Dziatwa '99” w Łodzi. Uczestniczyło w nim 26 najlepszych w Polsce grup teatralnych. Suwalczanie reprezentowali województwa podlaskie i warmińsko-mazurskie.

„Fantazja” powstała w 1996 roku. Tańczy w niej dwadzieścia sześć dziewcząt w wieku od ośmiu do szesnastu lat. Mimo tak krótkiego okresu istnienia ma na swoim koncie szereg sukcesów. W ubiegłym roku wzięła udział w warsztatach parateatralnych w Albstadt koło Bremy w Niemczech. Przyjęta została tam z ogromnym zainteresowaniem i stanowiła prawdziwą rewelację spotkań. Trzykrotnie była laureatem Konfrontacji Tanecznych „Marzeńtańce” i Festiwalu Teatrów Dziecięcych „Wigraszek”. To właśnie pierwsze miejsce zajęte na tegorocznym „Wigraszku” pozwoliło „Fantazji” zaprezentować się na „Dziatwie”. Wystąpiła tam z dwudziestominutowym spektaklem pt. „Tryptyk” do muzyki A.W. Mozarta, P. Czajkowskiego, M. Musorgskiego, stylizowanej muzyki ludowej i utworów lat sześćdziesiątych. Składają się na niego trzy części („Pensjonarki”, „Baby” i „Noc na Łysej Górze”),

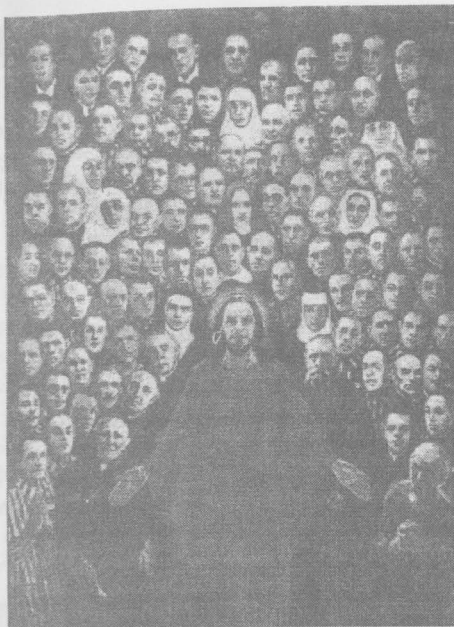
prezentujące różne wcielenia dziewcząt. Autorką choreografii i kostiumów jest **Marzena Pol**. Ona też dobrała do spektaklu muzykę.

„Tryptyk” został uznany w Łodzi za najbardziej awangardową formę teatralną. Podkreślano jego dojrzałość i profesjonalizm. Został też sfilmowany przez ekipę programu pierwszego Telewizji Polskiej. Będzie można go obejrzeć w „jedyńce” 27 czerwca o godz. 9.00.

Na pytanie o plany na przyszłość **Marzena Pol** odpowiada: *Mamy mnóstwo pomysłów, ale nie chciałabym ich jeszcze zdradzać.* (ag)



Marzena Pol ze swoimi dziewczętami z „Fantazji”.



Na obrazie pierwsza z prawej Marianna Biernacka.

BŁOGOSŁAWIONA OD NIENARODZONYCH

Podczas najbliższej pielgrzymki do Polski 13 czerwca w Warszawie Jan Paweł II dokona beatyfikacji 108 męczenników z okresu II wojny światowej. Będzie to pierwszy tak wielki zbiorowy proces beatyfikacyjny w dziejach polskiego Kościoła. Toczył się on 8 lat. Całość dokumentacji obejmie cztery opasłe tomy, każdy po kilka tysięcy stron. Wśród kandydatów do wyniesienia na ołtarze są biskupi, kapłani diecezjalni, zakonnicy, klerycy, siostry zakonne i kilka osób świeckich. Wszyscy są uważani przez Kościół za męczenników zamordowanych przez hitlerowców za wiarę lub w imię heroicznej miłości. Wiadomie wyszli na spotkanie śmierci, by pozostać wiernymi swemu powołaniu, choć mieli możliwość uratowania życia.

Podczas czerwcowej uroczystości beatyfikacyjnej 4 osoby spośród 108 będą reprezentowały cztery stany Kościoła: biskupów, duchowieństwo diecezjalne, zgromadzenia zakonne i osoby świeckie. Reprezentantami poszczególnych grup będą arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, ks. Henryk Kaczorowski, kapucyn ojciec Anicet Kopliński i Marianna Biernacka. Ostatnia z wymienionych osób jest mi szczególnie bliska, ponieważ jest moją prababcią. Czym zasłużyła sobie, by być wyniesioną na ołtarze? Postaram się opowiedzieć jej historię, która jest tak żywa w moim domu rodzinnym.

Marianna Biernacka, z domu Czokoła, urodziła się w 1888 r. w Lipsku nad Biebrzą (pow. augustowski). Była zwyczajną wiejską kobietą, nie wyróżniała się niczym

szczególnym. Miała 20 lat, gdy wyszła za mąż za Ludwika Biernackiego. Urodziła sześcioro dzieci, z czego czworo zmarło niemalże po urodzeniu. Pozostała tylko Leokadia i młodszy Stanisław. Mieszkali na skraju osady, u zbiegu ulic Zamiejskiej i Miejskiej. Stanisław 11 lipca 1939 r. ożenił się z Anną, moją babcią. W 1941 r. na świat przyszła ich pierwsza córka - moja mama Eugenia. Półtora roku później Anna przedwczesnie urodziła Anielcię, która w dwa tygodnie później zmarła.

Nastał lipiec 1943 r. Zatrzymam się przy tej dacie, bo właśnie wtedy rozegrał się w rodzinie Biernackich dramat. W okolicach Lipska dość aktywnie działała partyzantka. Niemcy stosowali zbiorową odpowiedzialność. Za jednego ich zabitego, miało zginąć 50 Polaków. Były żniwa. Anna spodziewała się kolejnego dziecka, była w dziewiątym miesiącu ciąży. Tego dnia Biernaccy, mimo ciężkiej pracy w polu, położyli się spać późno. Dwuletnia wówczas Gienia spała w łó-

na Stanisława i Annę. Nagle, bez chwili namysłu, do stóp Niemca padła matka Stanisława, Marianna, i zaczęła błagać:

- Panowie, nie zabierajcie jej, błagam. Tam małe dziecko, ona brzemienna, zostawcie ją, zostawcie! JA PÓJDE ZA NIĄ! Niech ona zostanie, niech chowa swoje dzieci. JA PÓJDE ZA NIĄ! Po krótkiej chwili zastanowienia gestapowiec zgodził się i kazał ubierać się Mariannie. Syn i matka ubrali się. Nie było czasu na pożegania, nawet im na to nie pozwolono. Nie padło już żadne słowo. Stanisław w progu odwrócił się i popatrzył w stronę śpiącej Gieni.

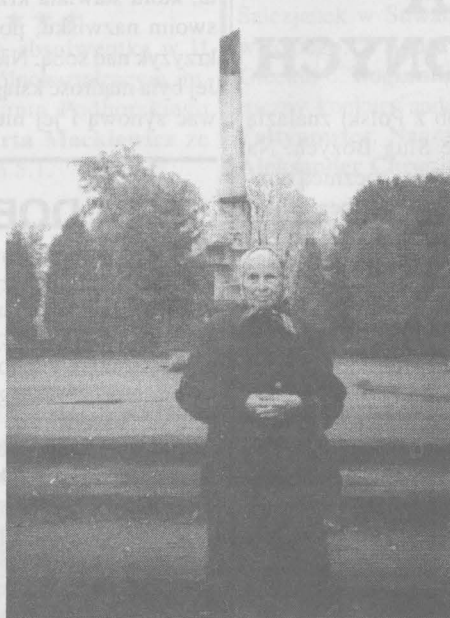
Wszystkich, których tej nocy zabrano z domów, popędzono na rynek. Anna pobiegła wraz z innymi kobietami pod cerkiew. Chciała podać mężowi papierosy, ale jej nie pozwolono. Najpierw samochodami wywieziono kobiety do Grodna. Niedługo taki sam los spotkał i mężczyzn. Tego dnia Biernaccy widzieli się po raz ostatni.

Zapanowały dni pełne oczekiwania, ale i nadziei. Okazało się, że wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu w Naumowiczach k. Grodna. Któregoś dnia do domu nadeszła przesyłka. Anna poznała, że jest to koszula męża, a w niej ukryta karteczka z prośbą teściowej o jasek i różaniec. Pospiesznie spełniła prośbę, choć do dziś nie wie, czy to otrzymali. Anna pracowała, pomagała jej rodzina. Pocieszała się, że mąż i teściowa wrócą. Nie dopuszczała do siebie innej myśli.

Pod koniec lipca koło posterunku Niemcy wywiesili afisze z nazwiskami pomordowanych. Na fortach w Naumowiczach 13 lipca 1943 r. rozstrzelano 50 lipszczan. Wśród nich byli i mąż, i teściowa Marianna. Pozostała pogrążona w bólu Anna z córeczką i uratowane dziecko, które lada dzień miało przyjść na świat. Babcią już dziś nie pamięta dokładnej daty, ale na pewno był to początek sierpnia, kiedy powiła syna. Na pamiątkę ojca dała mu na imię Stanisław. Ukrywała się przed frontem u rodziny na wsi. Nieszczęściom jednak nie było końca. Stał miał rok i dzień, kiedy zmarł po ciężkiej odrze. Kiedy przeszedł front, wróciła do domu, który ocalał. W tym miejscu opowieść o losach Marianny Biernackiej można by zakończyć. Zginęła, oddając życie za brzemienną synową. Jej historia nie skończyła się jednak tragicznego 13 lipca 1943 r. Trwa nadal. Żyje w synowej, która każdy dzień przeżyła dziękując JEJ za życie. Każdego roku w rocznicę zbrodni wraz z innymi rodzinami pomordowanych ofiarowywała mszę w ich intencji. W tym samym kościele, w którym brała ślub i chrzcila swoje dzieci.

Dodatkową tragedią Anny Biernackiej był fakt, iż zbiorowa mogiła najbliższych w wyniku regulacji granic znalazła się po stronie

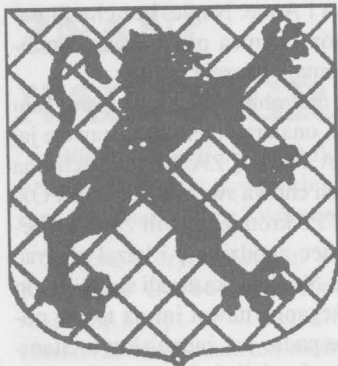
Dokończenie na str. 8



Anna Biernacka - uratowana synowa błogosławionej Marianny Biernackiej.

żeczku. Słońce dopiero wschodziło, gdy nagle Biernaccy usłyszeli walenie do drzwi. W pierwszym odruchu Stanisław chciał uciekać. Uchylił okno i zobaczył wycelowany w siebie karabin. Zdążył upaść na podłogę, kiedy padł strzał. Kula przeleciała tuż nad dziecęcym łóżeczkiem, przy którym stała żona Anna. Za chwilę w drzwiach stał gestapowiec, obok niego jeden z mieszkańców Lipska, który był tłumaczem. Biernaccy zrozumieli, że mogą spodziewać się najgorszego.

- Ubierać się, ty i ty - gestapowiec wskazał



dyrektor **Grażyna Żylińska**. - *Życzę Wam – powiedziała - byście nie szli po omacku, by wiedza i doświadczenie życiowe, jakiego nabyliście w szkole, pomagały podejmować właściwe życiowe decyzje. Dla niektórych z was świadectwo jest przepustką do dalszej nauki, dla innych zaś ukończenie szkoły to start w dorosłe życie, które, mam nadzieję, będzie pełne radości i uśmiechu.*

kolegów pamiątkowe prezenty. Zdjęcia, uściski, uśmiechy i ukradkiem wycierane lzy dopeł-

niły całości tej jakże miłej i wzruszającej uroczystości.

Jarosław Rynkiewicz



Tegoroczni maturzyści LO w Przerosli.

POŻEGNANIE

Ceremonia pożegnania czwartej klasy Liceum Ogólnokształcącego w Przerosli odbyła się 2 czerwca br. o godz. 12.00 w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Była to uroczystość podniosła, skłaniająca do zadumy. Rozpoczęła ją okolicznościowym przemówieniem

Wręczenie świadectw było głównym punktem uroczystości. W imieniu odchodzącej klasy **Wioletta Perkowska** podziękowała wszystkim obecnym, szczególnie zaś wychowawcy **Pawłowi Duchnowskiemu**. Na zakończenie absolwenci otrzymali od swoich młodszych koleżanek i

CO Z TELEFONAMI?

W ostatnim okresie znacznie spadła jakość połączeń telefonicznych. Bardzo często występują też przerwy w łączności - informują mieszkańcy gminy Przerossa Telekomunikację Polską S.A.

BŁOGOSŁAWIONA OD NIENARODZONYCH

Dokończenie ze str. 7

ZSRR. Względy polityczne, mimo „przyjaznych” stosunków polsko-radzieckich, spowodowały, że dopiero w latach 70. mogła zapalić świeczkę tym, których tak kochała. Wtedy to po raz pierwszy wyjechała na grób do Naumowicz. Martwiła się, że leżą tak wszyscy razem i nie mają nawet swoich mogił.

Nigdy nie zabiegała o rozgłos dla Marianny, choć coraz częściej zaczęto o tym pisać i mówić na wszelkich uroczystościach. W 40. rocznicę tamtego lipca odsłonięto obelisk poświęcony Mariannie, który stanął obok domu, w którym spędziła całe swe życie.

Ogromne zasługi w rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego położył, niestety nieżyjący już dzisiaj, wieloletni proboszcz parafii lipskiej, ks. dziekan Tadeusz Zajączkowski. To on zawsze podkreślał wielkość czynu Marianny, czym zainteresował ks. biskupa Edwarda Samsela, który nadał wartki tok procesowi beatyfikacyjnemu. W 1993 r. Marianna Biernacka jako jedna

z trzech osób z Polski znalazła się w gronie Sług Bożych. Na miesiąc przed 56. rocznicą tamtej zbrodni zostanie beatyfikowana. Wielka szkoda, że ks. Zajączkowski nie doczekał tej chwili.

Anna Biernacka ma dzisiaj 83 lata, jest przygarbiona, ale jej oczy zawsze są pełne dobroci. Doczekała się trojga wnucząt i sześciorga prawnucząt. Mężczy ją ciągle opowiadanie dziennikarzem o tym bolesnym zdarzeniu sprzed lat, ale spełnia prośby i za każdym razem otwiera zabliźnioną ranę. Jej Teściowa, „Mama” - jak zwykła o Niej mówić, jest więc ciągle obecna. Wyjmuje raz po raz Jej zdjęcie, a po jej policzkach płyną lzy. Jest szczęśliwa, a zarazem bardzo przejęta czerwcowymi uroczystościami w Warszawie. Ma nie tylko uczestniczyć w uroczystej mszy św., ale także przyjąć komunię przez samego Ojca Świętego.

Tak oto los dwóch kobiet połączył się. Marianna żyje we wspomnieniach i modlitwach synowej, a niebawem będzie błogosławiona. Jej życiorys jest pro-

sty, jak Jej życie. Wiejska kobieta, która stawiała krzyżyki przy swoim nazwisku, postawiła też krzyżyk nad sobą. Nie potrzebna Jej była mądrość ksiąg, by uratować synową i jej nienarodzone

dziecko. Uratowana Anna Biernacka przeżyła je godnie, dziękując każdego dnia za dar, który ona otrzymała dwa razy - od Matki i od Teściowej.

Grażyna Serafin

ZA DOBRYM PRZYKŁADEM

Pisaliśmy niedawno o spontanicznej akcji oddawania krwi przez tegorocznych maturzystów z Technikum Elektrycznego w Zespole Szkół Technicznych w Suwałkach. W ubiegłym tygodniu za ich przykładem poszli koledzy z klas czwartych techników elektronicznego, elektrycznego, telekomunikacyjnego, budowlanego i II klasy technikum mechanicznego po zasadniczej szkole zawodowej. Tym razem do honorowego oddania krwi zgłosiło się blisko 60 uczniów. Ostatecznie krew pobrano od 52 osób. Jest to rekordowa ilość tego najcenniejszego z leków pobrana jednorazowo przez Stację Krwiodawstwa w Suwałkach.

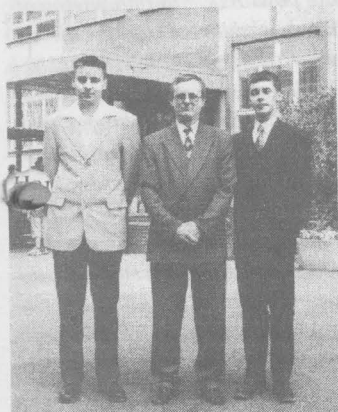
Stacja może liczyć przede wszystkim na młodzież. Oprócz uczniów z suwalskich szkół ZST i ZSZ, chętnie do oddawania krwi - chociaż w mniejszej ilości - zgłaszają się uczniowie ZST i ZSR w Olecku. (r)



MATURA '99

W minionym tygodniu w suwalskich liceach i technikum odbywały się uroczystości pożegnania absolwentów. Oprócz upragnionych świadectw dojrzałości wielu z nich odbierało również dodatkowe nagrody i wyróżnienia.

Jedną z trzech pierwszych nagród w konkursie „Technik Roku '99 Suwalszczyzny” na najlepsze prace dyplomowe w byłym województwie suwalskim, zorganizowanym przez Federację Stowarzyszeń NOT i redakcję „Przeglądu Technicznego”, przyznano **Konradowi Roziewskiemu** i **Kamilowi Kondratowiczowi** z tech-



Andrzej Bykowski (w środku) i laureaci konkursu „Technik '99” - Kamil Kondratowicz (z lewej) i Konrad Roziewski.

nikum elektronicznego w ZST w Suwałkach za instalację i wdrożenie sieci komputerowej w pracowni informatyki. Promotorem pracy był **Andrzej Bykowski**. W tym samym konkursie wyróżnienie za wykonany pod kierunkiem **Małgorzaty Żukiewicz** model żurawia otrzymali **Daniel Kościuszko**, **Szymon Ochociński** i **Paweł Sieńkowski** z technikum mechanicznego po zasadniczej szkole zawodowej w Zespole Szkół Technicznych. Obie prace zostały zakwalifikowane do finału centralnego w Warszawie.

Nagrodę „Czesława” przyznaną dla najlepszego absolwenta ZST w tym roku odebrał **Marcin Podleśny** z technikum elektronicznego. Osiągnął on średnią ocen 5,75.

★★★

Najlepszą absolwentką w II Liceum Ogólnokształcącym im. gen. Zygmunta Podhorskiego została **Marta Mackiewicz** ze średnią ocen 5,1.

Podczas uroczystości wręczenia świadectw dojrzałości w tej szkole niektórzy mieli szczególnie powód do radości. Skorzystali oni z propozycji Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, aby egzamin maturalny połączyć z egzaminem wstępnym na tę uczelnię. W egzaminie ustnym z matematyki uczestniczył przedstawiciel AGH. Warunkiem otrzymania indeksu było uzyskanie co najmniej czwórki. Spośród jedenastu osób, które przystąpiły do eksperymentu, warunek spełniło osiem: **Małgorzata Roziewska**, **Ewa Kluczyńska**,

Monika Wiśniewska, **Agnieszka Kardel**, **Patryk Krukowski**, **Marcin Drażba**, **Artur Tatarata** i **Michał Tomczuk**.

★★★

Nagrodę prof. Edwarda Szczepanika dla najlepszego absolwenta I LO im. Marii Konopnickiej otrzymał w tym roku **Szymon Renkiewicz**. Przed rokiem laureatem nagrody został jego brat **Tomasz**, od którego Szymon przejmował wówczas szkolny sztandar, co zdarzyło się po raz pierwszy w ponad stuosiemdziesięcioletniej historii szkoły. (rł)

ZAMIENILI SIĘ MIEJSCAMI

W szóstej edycji Konkursu Jednego Wiersza, zorganizowanej przez redakcję „Licealisty” przy I LO im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, zwyciężyła uczennica tej szkoły **Agata Suchocka**. Drugie miejsce jury przyznało **Piotrowi Brysaczowi** - studentowi Uniwersytetu Warszawskiego z Zambrowa. Oboje należą do najbardziej wytrwałych uczestników konkursu. Swoje wiersze nadesłali już po raz czwarty. Przed rokiem kolejność na pierwszych miejscach była odwrotna. Dalsze lokaty zajęli: 3. **Bogumiła Kwasoniec** z Zespołu Szkół Sióstr Salezjanek w Suwałkach, 4. **Marlena Flanc** z Wysokiego Mazowieckiego, 5. **Agata Zabrocka** z LO im. Jana Kochanowskiego w Olecku, 6. **Bogumiła Leszczyńska** z I LO w Suwałkach. Na tegoroczny konkurs nadesłano 70 prac. Jury przewodniczył **Zbigniew Fałtynowicz**. Nagrody ufundowali Urząd Miasta w Suwałkach i **Aleksander Chroniuk** z Giżycka. (rł)

DZIEŃ DZIECKA W SUWAŁKACH

Bogatą ofertę imprez zaproponowało miasto najmłodszym mieszkańcom z okazji Dnia Dziecka. Piękna słoneczna pogoda okazała się sprzymierzeńcem organizatorów, dzięki którym już od rana w Pasażu Grande-Synthe, a po południu w parku Konstytucji 3 Maja dzieci mogły brać udział w licznych zabawach i konkursach, a także w plenerze plastycznym, który przebiegał pod hasłem „Moje tęsknoty i marzenia”. Były również spektakle plenerowe teatrów „Miniatura” i „Biały Clown” oraz kabaret „Czarodziejskie figle” z Estrady Łódzkiej. Na scenie muszli koncertowej zaprezentował się także zespół „Intruz 3” ze Szkoły Podstawowej nr 9. Swoimi umiejętnościami wokalnymi i tanecz-

nymi mogli popisać się zresztą wszyscy najmłodsi, którym nie zabrakło odwagi, by wystąpić

przed publicznością. Jednak najwięcej radości wśród dzieci wzbudziło spotkanie z Kulfonem i żabą Moniką.

Imprezom z okazji Dnia Dziecka towarzyszyły stragany i kramiki ze słodyczami, loda-

mi, cukrową wata, balonikami i zabawkami. Od południa wszyscy, którzy byli głodni, mogli posilać się wojskową grochówką, serwowaną przez suwalskich żołnierzy. (aw)

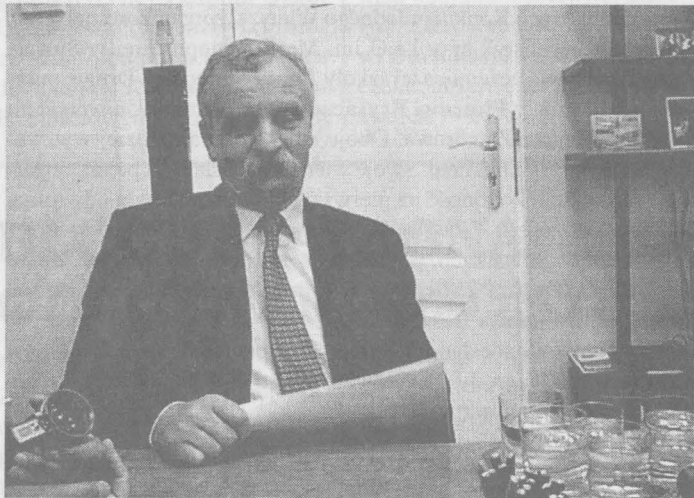


ODWOŁANY ZA SUKCES

Tadeusz Klączkowski z dniem 1 czerwca został odwołany z funkcji prezesa Agencji Restrukturyzacji „Odnowa”. Nowym prezesem jest Zbigniew Filipkowski, były senator RP, obecnie przewodniczący klubu radnych AWS – Dobro Wspólne w suwalskiej Radzie Miejskiej.

Agencja powstała w 1994 roku. Jedyńm jej właścicielem jest skarbu państwa. Kapitał zakładowy wynosił 40 tys. zł, obecnie – 2 mln zł. Zajmuje się zagospodarowaniem mienia trudno zbywalnego, przekształcaniem własnościowym, prowadzeniem postępowań likwidacyjnych i programów naprawczych, windykacjami należności, które przynoszą agencji duży dochód. Zarabia się też na prowadzeniu szkoleń i handlu materiałami budowlanymi. – *Uratowaliśmy kilkadziesiąt podmiotów gospodarczych* – powiedział na konferencji prasowej odchodzący prezes. – *Na bazie likwidowanych przedsiębiorstw stworzyliśmy nowe miejsca pracy i nowe spółki prawa handlowego.*

W Odnowie pracuje trzynaście osób. Zarabiają powyżej średniej wojewódzkiej. Tadeusz Klączkowski wraz z odwołaniem otrzymał nagrodę za rok ubiegły i 40 proc. premii za pierwszy kwartał roku bieżącego. (ag)



Zbigniew Filipkowski – nowy prezes Agencji Restrukturyzacji „Odnowa”.

Zaproszenie na wystawę

MAJOWE WALENTYNKI

W sali wystawowo-koncertowej na drugim piętrze Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki otwarto 27 maja wystawę pokonkursową projektów kart walentynkowych wykonanych przez dzieci ze szkół podstawowych z terenu byłego województwa suwalskiego. Organizatorem konkursu był Rejonowy Urząd Poczty w Suwałkach, który ogłosił go jeszcze w ubiegłym roku. Odzew ze strony młodych twórców był ogromny. Nadesłano kilkaset prac z ponad 60 szkół i placówek kultury, zarówno z miast, jak i małych wsi. Jury wybrało najciekawsze na wystawę, a najlepsze wytypowało do nagród, które już wcześniej wręczyła młodemu laureatom Poczta Polska. Teraz przyszedł czas na pokonkursową wystawę. Znalazło się na niej 66 prac. Z Suwałk można na niej było obejrzeć prace ze szkół podstawowych nr 6, 7 i 10.

Walentynki to w naszym kraju nowy zwyczaj, przejęty niedawno z kultury anglo-amerykańskiej. Trafił on na naprawdę podatny grunt. Stąd taka obfitość prac – projektów kart pocztowych. Króluje na nich oczywiście motyw serca i dopiski „kocham cię” czy „walentynki”, ale są też bardzo dowcipne sytuacje komiksowe. Technika wykonania jest też bardzo bogata – ołówki, pastele, akwarele, wyszywanki, wycinanki, nalepianki... Następna edycja konkursu – za rok.

Wystawę można oglądać do 15 czerwca br. (ag)

NIEŁATWO BYĆ PAPIEŻEM

Gdy ten numer „TS” dotrze do rąk czytelników, Ojciec Święty będzie gościł w naszej diecezji. Przeglądając program kolejnej Jego pielgrzymki, nietrudno zauważyć, że jest on bardzo napięty. Jedyńm w wigerskim klasztorze przewidziany jest krótki wypoczynek.

Wiadomo, że zdrowie i siły naszego papieża nie są najlepsze. Nie ubywa problemów, z jakimi musi się zmierzyć Kościół. Wiara współczesnego człowieka jest nierzadko powierzchowna, a długoletnia ateizacja oraz współczesny liberalizm kształtują często postawy od niej dalekie. Wielu rodaków uznaje za słuszne wyłącznie to, co jest im wygodne. Również część duchowieństwa jakby zagubiła się w obecnym czasie i nie jest w stanie sprostać coraz trudniejszym wyzwaniom. Gdy czasami słyszę krytykę konkretnego kapłana (niekoniecznie słuszną), odnoszę wrażenie, że jakoś zapominamy, że wychowali się oni w naszych rodzinach, uczęszczali do naszych szkół. Czy w tej sytuacji nie jest naturalne, że są podobni do nas?

Uczeń poprosił mnie, abym ustosunkował się do wizyty Ojca Świętego w kontekście jej kosztów. Łatwo się domyślić, że ten młodzieniec patrzy na to wydarzenie przede wszystkim z punktu ekonomicznego. To też istotne, ale nie może być jedynym wyznacznikiem uzasadniająca potrzebę takich odwiedzin. To z myślą i w trosce o nas i o Polskę podejmuje się schorowany papież trudów tej pielgrzymki. To historyczne wydarzenie z pewnością już się szybko w naszym regionie nie powtórzy. Ma ono wieloletkowy wymiar, z którego nie zawsze zdajemy sobie sprawę.

Wielu osobom, zwłaszcza młodym, Kościół kojarzy się głównie z zakazami i nakazami, które ograniczają ich wolność. Kiedy ja myślałem podobnie. Obecnie nie potrafię wskazać przykazania Dekalogu, które nie służyłoby dobru człowieka.

Witajmy więc Ojca Świętego, słuchajmy Jego wskazań i bądźmy Mu wdzięczni za niełatwość wobec nas postugę.

Jerzy Broc

BABSKE POGADUCHY

NIECODZIENNY GOŚĆ -
NIEZWYKŁE SPOTKANIE

Już jest. Kto i gdzie, wyjaśniać nie trzeba. To niesamowite, że jedna osoba może poruszyć miliony ludzi, wszystkie media, różne grupy polityczne i szarych obywateli. Musi więc to być ktoś niezwykły. I jest. To papież, który odwiedził tyle krajów, stawał przy różnych ołtarzach, jedna się z wyznawcami różnych religii, wybaczył niedoszłemu zabójcy. Zapewne każdy chrześcijanin przygotował się na to spotkanie we właściwy sobie sposób. Zazdrość wszystkim, którzy mieli okazję w latach wcześniejszych być na osobistej audyencji u Jana Pawła II. Od lat stan zdrowia papieża, jak wiadomo, pogarsza się i nie spotyka się on już z wycieczkami rodaków. A szkoda.

Trwa pielgrzymka papieża po Polsce. Co każdy z niej wyniesie dla siebie, to jego osobista sprawa. Mnie zastanawia fakt zgoda

przyjemny - strona organizacyjna każdego miejsca odwiedzin. Przeczytałam, że podczas wizyty w Ełku w sektorach będzie około... 200 tys. ludzi. Nad porządkiem będzie czuwało 2400 osób cywilnych, 5000 żołnierzy i policjantów, 700 pielęgniarek, harcerze, służby medyczne... Jak to wszystko ogarnąć? Jak nad tym zapanować? Każdy wie, ile jest niekiedy problemów z przygotowaniem jakiejś drobnej uroczystości rodzinnej, a cóż dopiero to? Jak było, opowie nam... 750 dziennikarzy. Przypnę muszę, że jestem pełna podziwu dla tych wszystkich, którzy zajmowali się tą stroną wizyty papieskiej. Nawet na małym przyjęciu coś umknie uwadze gospodarzy, więc na pewno i tutaj nie obędzie się bez „wpadek”. Dlatego organizatorzy liczą na rozważną uczestników pielgrzymki.

Zocha

80 LAT SUWAŁSKIEGO HARCERSTWA

Dokończenie ze str. 1

W tamtych latach dzięki **Norbertowi Brenneiserowi**, 18-letniemu harcerzowi, zapoczątkowany został ruch skautowy w naszym mieście. Pierwsza drużyna harcerska, która powstała przy Państwowym Gimnazjum im. Karola Brzostowskiego, nosiła imię **Bartosza Głowackiego**. Jej drużynowym był **Józef Głowacki**. Wkrótce przy tej samej szkole powstała pierwsza drużyna żeńska, która swoją działalność kontynuowała w Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Marii Konopnickiej. Już we wrześniu 1919 r. została utworzona Rada Harcerska Ziemi Suwałskiej kierująca działaniem drużyn. Na jej wniosek naczelny inspektor powołał Komendę Obwodu Drużyn Harcerskich Ziemi Suwałskiej. Jej komendantem został **Mieczysław Zbigniew Kucharz**.

W 1980 r. suwański hufiec ZHP przyjął imię **Tadeusza Lutostańskiego**. Urodził się on w 1925 r. w Suwałkach. Był członkiem i

Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Bartosza Głowackiego i uczniem suwańskiego gimnazjum. Mając 15 lat, wstąpił do organizacji „Odrodzenie Narodowe”. Był jego najmłodszym członkiem, dowódcą grupy zwiadowczej. W 1941 roku został aresztowany i



Sesji historycznej towarzyszyła wystawa.

trafił do więzienia w Suwałkach, skąd został przewieziony do Królewca. Po dwóch latach podczas procesu 48 członków „Odrodzenia Narodowego” zapadł wyrok, który skazywał go na śmierć. Na

nic zdała się próba zamiany tej kary na 10 lat więzienia. W dniu 19 maja 1943 r. Tadeusz Lutostański został zgładzony na gilotynie. Miał wówczas 17 lat. Życie jego i jego rodziny opisał **Tadeusz Bujanowski** w pracy „Ród Lutostańskich” nadesłanej na konkurs zorganizowany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną.

Obecnie suwańska Komenda Hufca ZHP liczy 26 drużyn.

czystości rozpoczęły się mszą świętą w konkatedrze św. Aleksandra. Po niej był uroczysty apel i sesja historyczna poświęcona dziejom suwańskiego hufca. Na niej właśnie z gawędą o bohaterach Szarych Szeregów wystąpiła **Barbara Wachowicz**. Sesji towarzyszyła wystawa, na której można było zobaczyć zdjęcia, kroniki i wiele innych pamiątek dokumentujących działalność suwańskiego harcerstwa. Równolegle odbywały się imprezy na stadionie lekkoatletycznym. Były wśród nich m.in. gry integracyjne i terenowe, rowerowy tor przeszkód oraz pokazy Indian i psich zaprzęgów. Późnym wieczorem w parku Konstytucji 3 Maja można było zobaczyć „Ogniobranie”, czyli spektakl słowno-muzyczny nawiązujący do tradycji harcerskich. Na nim właśnie kilka osób złożyło harcerską przysięgę.

Podczas uroczystego apelu wręczono krzyże „Za zasługi dla ZHP”. Otrzymali je **Jarosław Ruszewski** i **Ryszard Jurkiewicz**. Ponadto złotymi i srebrnymi Honorowymi Odznakami Przyjaciół Harcerstwa na wniosek naczelniczki ZHP i Komendanta Chorągwi ZHP w Białymstoku odznaczono wiele osób i instytucji, a wśród nich prezydentów Suwałk i suwański Urząd Miasta. (aw)

W XXX LAT PO MATURZE

„Życie idzie naprzód - od Was zależy, aby nie kulato” - tę sentencję przypomniał kolegom **Zygmunt Szukilowicz**, rozpoczynając spotkanie absolwentów suwańskiego Technikum Mechanicznego z okazji trzydziestej rocznicy ukończenia szkoły. Słowa te często wypowiadał do swoich uczniów ich wychowawca, nieżyjący już **Konstanty Ostrokolowicz**. Wychowawcą drugiej z ówczesnych klas był **Henryk Zarzecki**. Sądząc chociażby po samochodach pozostawionych na parkingu, większość zapamiętała życiową wskazówkę udzieloną przez nauczyciela.

Spośród 90 uczniów rocznika maturalnego 1969 na zjazd przyjechało 39 osób. Jedenastu byłych uczniów nie żyje, sześciu wyemigrowało za granicę, blisko połowa mieszka poza Suwałka-

mi. W 1969 roku technikum kończyły też dwie przedstawicielki płci pięknej, co stanowiło swisty ewenement w tej typowo męskiej szkole.

Kwiatami i gromkimi brawami powitali absolwenci swoich dawnych nauczycieli: wicedyrektora **Jerzego Klimkę**, **Jadwigę Strzyżewską**, **Romualdę Iwanowską**, **Jerzego Węsierskiego**, **Jana Kaszubę**, **Henryka Zarzeckiego**. Po latach z humorem wypomnieli nauczycielce języka rosyjskiego **Romualdzie Iwanowskiej** - przez uczniów nazywanej „*Odnica*” - że już wtedy stawiała jedynki, o ponad trzydzieści lat wyprzedzając reformę oświaty.

Rocznicowe spotkanie odbywało się w Zespole Szkół Zawodowych im. Karola Brzostowskiego, które kontynuuje tradycje dawnego „mechanika”

mieszczącego się w tamtych latach przy ul. Kościuszki. Po powitaniu i zwiedzeniu swojej nowej-dawnej szkoły uczestnicy zjazdu udali się na cmentarz. Tam wysłuchali jeszcze raz lekcji historii udzielonej przez **Jerzego Klimkę**. Uczcili również

pamięć zmarłych kolegów i nauczycieli, m.in. dyrektora **Józefa Ryłskiego** i **Kazimierza Jabłońskiego** - nauczyciela matematyki z tamtego okresu, a później dyrektora szkoły i wojewody suwańskiego.

Przy ognisku nad jeziorem wspomniano szkolne czasy i późniejsze lata. (r)





Wizyta Jana Pawła II i półtora dnia, które spędzi w wigierskiej samotni, przyciągnęły dziennikarzy. Ostatnio gościła u nas jedna z najlepszych polskich reporterek - **Helena Kowalik**, obecnie z „Przeglądu Tygodniowego”, i gwiazda „Gazety Wyborczej” - **Wojciech Tochman**. Ta pierwsza tak uzasadniała wybór miejsca wypoczynku: *jeśli dopisze pogoda, Ojciec Święty powinien tu poczuć się jak w niebie. Piękno tego zakątka jest obezwładniająca. Chłopi też się postarali. Wszystkie płoty w obejściach widocznych z tarasu klasztornego są pomalowane białym wapnem, podwórka uprzątnięte, kwiatki posadzone. Nic dziwnego, że gdy na kontrolę tego miejsca postoju papieża przyjechał z Watykanu ojciec Tucci, powtarzał tylko jedno słowo: bellissimo.* Dziennikarz „Wyborczej”, po przypomnie-

niu mocno złożonej historii naszych ziem i oddaniu należnej porcji zachwytów nad klasztorem (pyszne zdjęcia **Jerzego Gumowskiego**) i okolicą, cytuje **Beate Ordonowską**, suwalskiego starostę, która przedstawia swoje plany zainteresowania Suwalszczyzną blisko czterystu dziennikarzy, którzy tu przyjadą: *udowodnimy, że choć nie jesteśmy już województwem i choć zabrano nam część Mazur, że choć jesteśmy jednym z biedniejszych powiatów, warto do nas przyjeżdżać. Będą turyści, będzie praca dla miejscowych. I papież nam w tym pomoże. Jest najlepszą reklamą.*

Na pomysł z pogranicza genialności wpadł **Jerzy Brzozowski**, dyrektor Muzeum Okręgowego, organizując 1 i 2 czerwca Festyn Archeologiczny w Szwajcarii. Gdyby tak jeszcze tamtej-

sze zapomniane i zapuszczone cmentarzysko przerobić na żyjącą, czyli zarabiającą pieniądze, wioskę Jaćwingów... Festyn pokazał, w jaki sposób młody, pełen pomysłów człowiek może nie tylko zaprezentować w superatrakcyjny sposób rzetelną wiedzę o przeszłości, ale także znaleźć sposób na wspomnienie więcej niż chudej kasy muzeum. Gdyby tak inni chcieli pójść w jego ślady. Gdyby tak ożyły pola wokół rdzewiejących czołgów i armat w Muzeum Wojska przy przeciwpancernym pułku. Teraz smętnie stoją, czekając jak zmiłowania jakiejś grupki rozdokazywanych dzieciaków, a mogłyby stanowić tło dla np. ułańskiego biwaku z końmi, grochówką i wódeczką. Kto z przyjezdnych nie zapłaci za strzeżenie lub wsiadanego. Albo dlaczego martwą ciszą wieje w obozowiska łowców niedźwiedzi w Wigierskim Parku Narodowym? Toż niesłychaną atrakcją mogłaby być *niedźwiedzia pieczeń* podlana np. bimbrem lub gustowny stroik a la *łowca niedźwiedzi*.

„Kurier Poranny”, relacjonu-

jąc obrady suwalskich radnych, którzy zastanawiali się nad przygotowaniem miasta do sezonu turystycznego, podał, że m.in. martwili się oni o brak dostępu do wigierskiego jeziora w okresach lęgowych pactwa i zakaz zbierania grzybów w okolicznych lasach. A może by tak poprosić dyrektora **Brzozowskiego** o podsuniecie kilku pomysłów na ożywienie okolic. Radny **Grzegorz Kalejta** przytomnie zauważył, że *jeśli Unia Europejska przeznaczyła nam rolę skansenu, to powinniśmy ją spełniać tak, żeby na tym zarobić. W tej chwili na turystyce nie zarabiamy, nie potrafimy się zareklamować.* Gorzej, my nie mamy czego reklamować. Dla urody samych lasów i jezior turysta tu nie przyjedzie. Musi mieć atrakcje i wygody. Może właśnie kilka ^{nie}złoty skansenów. A że to możliwe przekonał nas dyrektor **Brzozowski**. Reklama, jaką zrobi naszym okolicom papież plus pomysły turystycznego zagospodarowania tego, co już mamy, może być wyjątkowo obiecujące.

Marek Starczewski

KOMUNIKAT ZARZĄDU MIASTA SUWAŁK

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn. Dz. U. nr 15 z dnia 25 lutego 1999 r. poz. 139) zawiadamia się, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego o nazwie:

„Suwałki - miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego ŚRÓDMIEŚCIE-POŁUDNIE” obejmującego obszar miasta Suwałki ograniczony ulicami: Noniewiczza - Ciesielską - 1 Maja - Sejneńską - Utratą oraz od południa rzeką Czarną Hańczą będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach **od 21 maja do 20 czerwca 1999 r.**

w siedzibie **Urzędu Miasta Suwałki - ul. Mickiewicza 1** w pokoju nr **111** w godzinach pracy urzędu, tj. w poniedziałek, wtorek, środę, piątek od 7.30 do 15.30 i w czwartek od 8.00 do 16.00.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta, z podaniem oznaczenia nieruchomości, w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarząd Miasta
Prezydent Miasta Suwałk
Grzegorz Wołagiewicz

101/99

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach
ogłasza

przetarg nieograniczony zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych

na wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej z wygradzeniem pomieszczeń wc oraz likwidacją dołów kloacalnych budynków mieszkalnych administrowanych przez ZBM na terenie miasta Suwałki.

Dokumentację przetargową można nabyć w Dziale Technicznym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Składowej 5, p. 20, tel. 566-76-93 w. 41.

Całość robót została podzielona na trzy zadania.

Proponowany termin wykonania robót: 31 sierpień 1999 r.

Oferty należy składać do dnia **23 czerwca 1999 r. do godz. 9.45** w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych.

Wadium w wysokości **1000,00 zł** na każde z zadań należy wpłacić w kasie ZBM w terminie jw.

Otwarcie ofert nastąpi dnia **23 czerwca 1999 roku o godz. 10.00.**

113/99

W ZWIĄZKU Z WIZYTĄ PAPIEŻA

Zespół składający się z lekarza i pielęgniarki dyżuruwać będzie w dniach od 8 do 10 czerwca br. w Ośrodku Zdrowia w Starym Folwarku, a nie - jak podaliśmy wcześniej - w placówce Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

Spółka z o.o.

stawia do odbioru osad przefermentowany z oczyszczalni ścieków w Suwałkach. Koszty związane z jego wywozem pokryje przedsiębiorstwo.

Informujemy, że osad nadaje się do celów rekultywacji i innych celów rolniczych, zgodnie z opinią IUNiG z Puław. Opinia do wglądu w PWiK sp. z o.o. Suwałki.

Prosimy o złożenie ofert cenowych na odbiór osadu w zł/m³. W ofercie należy także podać sposób i miejsce zagospodarowania osadu. Termin realizacji zamówienia do końca czerwca br. Termin składania ofert do dnia 15.06.1999 r. do godz. 12.30 w sekretariacie PWiK sp. z o.o. w Suwałkach, ul. gen. W. Sikorskiego 14. Otwarcie ofert nastąpi w ww. dniu o godz. 13.00.

107/99

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

ogłasza

**publiczny przetarg ustny
na wynajem następujących lokali użytkowych,
położonych w Suwałkach przy ulicach:**

1) Witosa 4a – powierzchnia użytkowa 175,38 mkw., cena wywoławcza 7,00 zł/mkw. + VAT 22%, wadium 2000,00 zł.

Lokal wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania i elektryczną.

2) Kościuszki 20 – powierzchnia użytkowa 69,19 mkw., cena wywoławcza 6,00 zł/mkw. + VAT 22%, wadium 600,00 zł.

Lokal wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną oraz elektryczną.

Przedmiotem przetargu jest stawka czynszu plus VAT. Koszty eksploatacji przyszyły najemca pokrywa odrębnie.

Przetarg odbędzie się o godz. 10.00 w dniu 16.06.1999 r. (środa) w siedzibie ZBM, ul. Składowa 5, pokój nr 3.

Wadium należy wpłacić w kasie ZBM do godz. 9.30 w dniu przetargu.

Bliższe informacje można uzyskać w pok. nr 3 lub telefonicznie 566-76-93 wew. 24.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

110/99

**Konkurs na stanowisko dyrektora
Domu Pomocy Społecznej w Suwałkach**

ZARZĄD MIASTA SUWAŁEK**INFORMUJE:**

Uchwałą nr 39/29/99 z dnia 12 maja 1999 r. w sprawie przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Suwałkach Zarząd Miasta ogłosił konkurs na dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Suwałkach.

**W myśl powyższej uchwały
KANDYDAT POWINIEN SPEŁNIAĆ
NASTĘPUJĄCE WARUNKI:**

- posiadać wyższe wykształcenie oraz specjalizację w zakresie organizacji pomocy społecznej lub trzyletni staż pracy w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej,
- posiadać dobry stan zdrowia.

OFERTA KANDYDATA POWINNA ZAWIERAĆ:

- podanie,
- uwierzytelnione kserokopie dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe,

PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ

sp. z o.o. w Suwałkach

ogłasza

przetarg ograniczony na wykonanie remontu małej estakady magistrali ciepłowniczej przy ul. Północnej w Suwałkach.

Zakres robót obejmować będzie wykonanie obudowy sieci ciepłej wg opracowanej dokumentacji projektowej. Termin realizacji robót od 1.07.1999 r. do 14.08.1999 r.

Termin składania ofert – 22.06.1999 r.

Oferta winna zawierać:

2. Wyraźnie określoną specjalność zakładu oraz kserokopie uprawnień do prowadzenia robót.

3. Szczegółową wycenę robót sporządzoną w oparciu o obowiązujące KNR.

4. Informację o zakładzie przystępującym do przetargu i o posiadanych przez ten zakład zapleczu technicznym.

5. Referencje.

Złożone w sekretariacie PEC sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Przemysłowa 6A, oferty rozpatrzone zostaną w ciągu 7 dni.

Szczegółowych informacji odnośnie zakresu planowanych do wykonania robót udzielać będą inspektorzy nadzoru PEC sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Przemysłowa 6A, pok. 2, od godz. 7.00 do 10.00.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dodatkowych negocjacji z poszczególnymi oferentami, swobodnego wyboru oferenta oraz odstąpienie w części lub całości od przetargu bez podania przyczyn.

Obowiązuje wadium 5.000,00 zł opłacone w kasie przedsiębiorstwa lub na konto PBK O/Suwałki nr 11101532-2176-2700-1-30.

112/99

**Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Suwałkach
informuje,**

iż od dnia 15 czerwca br. przyjmuje oferty na zorganizowanie wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży z suwalskich szkół podstawowych (340 dzieci x10 dni).

Formy wypoczynku:

- dochodząca, minimum 6 godz. dziennie, w tym żywienie,
- stała w okolicach Suwałk.

Druki zgłoszeń oraz szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Edukacji Urzędu Miejskiego w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1 (pokój nr 30), tel. 56-50-667 wew. 29, 30.

109/99

- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia,
- krótki życiorys z opisem dotychczasowego przebiegu pracy zawodowej oraz osiągnięć zawodowych, w tym ewentualnych publikacji (nie więcej niż na jedną stronę),
- kwestionariusz osobowy,
- pisemną koncepcję działalności Domu Pomocy Społecznej.

OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ:

w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 114, bezpośrednio lub listownie (w zamkniętych kopertach opatrzonej dopiskiem „Dom Pomocy Społecznej – konkurs”) na adres: 16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1, do dnia 21 czerwca 1999 r. Przewidywany termin rozpatrzenia ofert: do dnia 25 czerwca 1999 r. Komisja konkursowa poinformuje kandydata pisemnie o miejscu i ostatecznym terminie przeprowadzenia konkursu.

Informacje dodatkowe dotyczące warunków konkursu można uzyskać w Wydziale Zdrowia i Pomocy Społecznej Urzędu Miejskiego, pok.10, lub telefonicznie: (0-87) 566-27-42, 565-06-67 wew.16.

Zarząd Miasta zastrzega sobie możliwość unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

100/99

CHŁOPCY GÓRĄ!

Jak zapowiadaliśmy w poprzednim numerze „TS”, 5 czerwca na stadionie OSiR przy ul. Wojska Polskiego rozegrano finał Mistrzostw Województwa Podlaskiego w czwórboju lekkoatletycznym szkół podstawowych. Uczestniczyły w nich reprezentacje szkolne w kategorii dziewcząt i chłopców, które wywalczyły w półfinałach dwa czołowe miejsca, oraz dwie z najlepszymi wynikami - łącznie 16 zespołów.

W kategorii dziewcząt zwyciężyły reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 2 w Wasilkowie, wyprzedzając drużyny Szkoły Podstawowej nr 10 z Łomży i Szkoły Podstawowej z Sidry. Drużyny suwalskie uplasowały się poza podium - Szkoła Podstawowa nr 10 na czwartym miejscu, a Szkoła Podstawowa nr 7 na siódmym. Nie zajęły też medalowych miejsc w klasyfikacji indywidualnej.

Niepowodzenia dziewcząt nadrobili z nawiązką chłopcy. Trenowana przez **Andrzeja Łapińskiego** reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 7 nie dała szans przeciwnikom. Zajmując pierwsze miejsce, zakwalifikowała się do finału krajowego, który odbę-

dzie się w dniach 19-20 czerwca br. w Białymstoku. Suwalczanie wyprzedzili rywali z Grajewa i sąsiadów ze Szkoły Podstawowej

nr 7 w Suwałkach.

Znakomicie wypadli też nasi chłopcy w klasyfikacji indywidualnej. Wygrał ją reprezentant Szkoły Podstawowej nr 10 **Bar-tosz Domer** przed **Jerzym Łapińskim** z „siódemki” i hajno-

wianinem **Krystianem Jakubowskim**.

Gospodarzem zawodów była suwalska organizacja Szkolnego Związku Sportowego, a sędzią głównym **Roman Twerdyk**.

Tekst i foto: (zg)



Zwycięska „siódemka”. Od lewej: Andrzej Łapiński (trener), Janusz Łapiński, Paweł Zdancewicz, Piotr Żynda, Adam Lada, Łukasz Drażba, Rafał Sobolewski.

ONI NIE WEJDA, MY NIE SPADNIEMY

Pod takim hasłem Wigry rozegrały w sobotę na miejskim stadionie mecz z Arką Gdynia o mistrzostwo III ligi piłki nożnej. Ponieważ goście już dawno stracili szansę na wejście do II ligi, a suwalczanie mieli już wcze-

śniej zapewniony pobyt w III lidze, mecz nie mógł się toczyć w bojowej atmosferze.

Aż do 75. minuty wszystko wskazywało na remis, który zadawała obydwu zespoły. Wtedy to po fatalnym błędzie bramka

rze **Andrzeja Szyszki** goście zdobyli prowadzenie. Stracona bramka poderwała gospodarzy do walki. Wyrównującego gola

zdołał w ostatnich sekundach przedłużonego o cztery minuty meczu **Piotr Wojnowski**.

(zg)



Adam Wyszyński (z prawej) skutecznie blokuje przeciwnikowi dostęp do własnej bramki.

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Zbigniew De-Mezer**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 563-14-20, GSM: (0-604)15-62-94. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

REMIS PO SĄSIEDZKU

Idealnym remisem zakończył się szachowy dwumecz juniorów pomiędzy reprezentacjami Polski i Litwy. W pierwszym meczu, rozegranym 29 maja br. w suwalskiej hali OSiR, po sześciogodzinnych zmaganiach zwycięstwo odnieśli Polacy 5,5:4,5 pkt. Dwa dni później w sali SP 11 Litwini zrewanżowali się w takim samym stosunku. W barwach biało-czerwonych wystąpiło troje reprezentantów województwa podlaskiego: **Magdalena Kozak** i **Filip Bargłowski** z Hańczy Suwałki oraz **Ewa Przeździecka** z Warmii Grajewo.

Punkty zdobyli: I mecz - Polska: Marcin Dziuba, Filip Bargłowski, Bartłomiej Herbela, Radosław Wojtaszek i Michał Adamski po 1 punkcie oraz Natalia Maszota - 1/2 pkt.; Litwa: Ieva Kuzminaite, Gina Greblikaite, Jelizaveta Potapova, Simona Limontaite po 1 pkt. oraz Jovita Žiogaite - 1/2 pkt.

II mecz - Polska: Bartłomiej Herbela, Radosław Wojtaszek, Elżbieta Balkiewicz i Ewa Przeździecka po 1 pkt. oraz Filip Bargłowski - 1/2 pkt.; Litwa: Donatas Jatautas, Kestutis Labeckas, Ieva Kuzminaite, Jovita Žiogaite, Simona Limontaite po 1 pkt. oraz Krzysztof Piotrowski - 1/2 pkt.

W poniedziałek, 31 maja br., w przerwie między oficjalnymi spotkaniami rozegrany został mecz błyskawiczny pomiędzy reprezentacjami obu państw w kategoriach dziewcząt i chłopców systemem „każdy z każdym”. Wśród dziewcząt zwyciężyła Litwa 23:27 (punkty dla Polski zdobyły: Alicja Chmie-

lewska - 7,5, Elżbieta Balkiewicz - 7, Natalia Maszota - 5, Ewa Przeździecka - 3,5), a wśród chłopców Polska 38:12 (punkty dla Polski: Bartłomiej Herbela - 9,5, Marcin Dziuba - 8, Filip Bargłowski i Radosław Wojtaszek - po 7,5, Michał Adamski - 5,5).

★★★

Trzydniowe zmagania szachistów w Suwałkach zakończył otwarty turniej błyskawiczny rozegrany w SP 11. Wzięło w nim udział 41 miłośników „królewskiej gry”. Po rozegraniu 11 partii zwyciężył Vladimir Vermechik z Grodna (9 pkt.) przed trenerem reprezentacji Polski juniorów Ryszardem Bernardem i Radosławem Wojtaszkiem z Kwidzyna (po 8,5 pkt.), Bartłomiejem Herbelą z Rybnika (7,5 pkt.), Marcinem Dziubą z Lublina, Filipem Bargłowskim i Dariuszem Gałkiewiczem z Suwałk (po 7 pkt.).

(r)



Przy szachownicy Filip Bargłowski (z lewej) i Krzysztof Piotrowski.

Fot. Z. Gałaszewski

MISTRZYNI WOJEWÓDZTWA

Drużyna SP 7 zajęła pierwsze miejsce w finale Mistrzostw Województwa Podlaskiego Szkół Podstawowych w piłce siatkowej, które odbyły się 27 maja w Suwałkach. Uczestniczyły w nim cztery drużyny - SP 1 Mońki, SP 2 Mońki, SP 15 Białystok i SP 7 Suwałki.

Zdobycie mistrzostwa przez drużynę „siódemki” dało jej awans do finału Mistrzostw Polski Szkół Podstawowych, który odbył się w dniach 3-6 czerwca w Inowrocławiu. Niestety, ponieważ szkoła nie ma pieniędzy, drużyna nie wzięła nim udziału.

(aw)

W skrócie...

★ W Ełku odbyły się eliminacje inspektoralne do Mistrzostw Polski Salezjańskiej Organizacji Sportowej „Salos”. W zawodach uczestniczyła 90-osobowa ekipa z Suwałk. Niestety żadnemu z naszych reprezentantów nie udało się odnieść zwycięstwa zapewniającego awans do udziału w mistrzostwach Polski. Najlepsze miejsca zajęli: drugie - koszykarze starsi trenera Pawła Raczkowskiego i młodszy Kami-

la Szymańskiego, Marzena Izbicka i Agnieszka Żukowska w tenisie stołowym (trener Danuta Remiszko); trzecie miejsca - koszykarki młodsze (trener Wioletta Kalwajtys), siatkarze starsi (trener Lech Remiszko) i siatkarzy młodsze (trener Monika Bielińska).

(r)

★ Przeżywający ostatnio trudności finansowe i kadrowe piłkarze STP przegrali w wyjazdowym meczu z Piastem Piastów aż 0:6.

(zg)

SUWALCZANIE MISTRZAMI OSTROŁĘKI

Kolejne sukcesy odnotowali pływacy Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego. Podczas Otwartych Mistrzostw Ostrołęki **Maciej Falkowski** (rocznik 1985) zwyciężył na dystansach 110 m stylem dowolnym i 200 m zmiennym, **Michał Sieńko** (rocz. 1987) wygrał 100 m stylem grzbietowym i 100 m zmiennym, **Monika Nartowicz** (1985) zajęła drugie miejsca na dystansach 100 m stylem dowolnym i 200 m zmiennym, **Michał Falkowski** (1986) zajął drugie miejsce na dystansie 200 m stylem grzbietowym i trzecie na 100 m zmiennym, **Katarzyna Wandzioch** (1986) zajęła trzecie miejsca na 200 m stylem klasycznym i 100

m zmiennym, **Emilia Pele** (1987) - trzecie na 100 m klasycznym, **Paweł Motulewski** (1985) był trzeci na 200 m stylem zmiennym. Trenerem tej grupy jest **Dariusz Dzierżawa**.

Z pływaków grupy młodszej, trenowanej przez **Edwarda Deca**, w tych samych zawodach **Łukasz Nartowicz** (rocznik 1989) wygrał na dystansie 50 m stylem dowolnym i zajął trzecie miejsce na 50 m stylem grzbietowym, **Adrianna Sawicka** (rocz. 1989) zajęła drugie miejsce na dystansach 50 m stylem grzbietowym i 50 m dowolnym, a **Łukasz Piszczatowski** (1990) był trzeci na dystansie 50 m stylem dowolnym.

(r)

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

ILE PLAG NAS DOTKNIE?

Niczym siedem plag egipskich, także Suwałki dopadają kolejne nieszczęścia kierowane do nas przez rządzących. Po odebraniu nam statusu miasta wojewódzkiego teraz również nasza strefa ekonomiczna znajduje się w odgórnym zawieszeniu. Ciekawe, jakże następne „miłe” niespodzianki szykuje nam warszawska centrala. Oczywiście wszystkie te posunięcia mają nas przybliżyć do obiecywanej szczęśliwości. Czy na pewno ziemskiej?

DNI SUWAŁK

Całe szczęście, że w tych trudnych zreformowanych czasach serwuje się suwalczanom igrzyska w postaci DNI SUWAŁK. Wprawdzie nie zastąpią one wszystkim chleba, ale jako ogólnodostępne potrafią nas choć na moment oderwać od kiepskiego politycznego kabaretu, który prawie codziennie przedstawiają nam media.

HARCERZE RZĄDĄ SUWAŁKAMI

Obchody rocznicy harcerskiej przypomniły nam, że obecnie Suwałkami rządzą byli funkcjonariusze harcerscy z Grzegorzem Wołagiewiczem i Mieczysławem Jurewiczem na czele. Trzeba przyznać, że pewne harcerskie nawyki im pozostały, chociaż czasami nasi druhowie są mniej podatni na niektóre rygorystyczne harcerskie wymogi.



Druhowie z roku 1979. Ci z prawej i z lewej są teraz prezydentami Suwałk.

SEKTOROWE WYZNACZNIKI

Pielgrzymi, którzy pragną wziąć udział w mszy świętej z udziałem Ojca Świętego, musieli mieć stosowne zaproszenia. Niestety, tu, na ziemskim padole, również jako wierni podlegamy specyficznej ocenie, której wrazem jest np. uzyskanie miejsca w odpowiednim sektorze. Nietrudno zauważyć, że te nasze kryteria dość mocno odbiegają od ewangelicznych, w których biedni, cierpiący, cisi i opuszczeni mają zdecydowane pierwszeństwo.

XIV SESJA

SZEF SdRP USTĄPIŁ KOALICJANTOWI

Na sali obrad, zwłaszcza na początku, jest ciasno, gorąco i duszno. Nierzadko nawet zaproszeni goście mają problemy ze znalezieniem miejsca siedzącego. Szef SdRP i zarazem radny sejmiku Janusz Krzyżewski nieopatrznie zajął krzesło, na którym zawsze siedzi radny Mieczysław Urbanowicz. Radny tak długo stał jednak obok swego stołka, aż go odzyskał. Trzeba przyznać, że szef lewicy nie próbował nadużywać cierpliwości koalicyjnego radnego.

POD BOKIEM OPOZYCJNEGO RADNEGO

Opozycyjny radny Stanisław Dziemian (AWS) w ramach dyskusji nad bezpieczeństwem suwalczan poinformował zebranych, że to w jego bloku lokator zgromadził duży arsenał pocisków i materiałów wybuchowych. Jak wiadomo, spowodował on niedawno tragiczne wydarzenie na osiedlu Północ. Na razie nie wiadomo, dla jakich celów zbierano te pociski, miny i granaty, ale na pewno nie ma to nic wspólnego z sytuacją w Radzie Miejskiej, bo ona jednak się polepsza.

KRYTYCZNY KANDYDAT

Radny Stanisław Zaborowski, kandydujący na funkcję suwalckiego komendanta policji, był bardzo krytyczny wobec dotychczasowych poczynań naszej policji i sugerował, że można to pozytywnie zmienić. Z tą oceną niezbyt się zgadzał obecny na sali komendant Jan Truchan, który pragnie nadal zachować swe stanowisko. Momentami odnosiło się wrażenie, że słuchamy wypowiedzi, które już niedługo zostaną zaserwowane komisyjnie konkursowej.

POJEDNAWCZY WICEWOJEWODA

Wicewojewoda Leszek Lewoc powtórzył swoje motto, że dla dobra Suwałk jest gotów współpracować nawet z komunistami. Gdy radny Andrzej Skalski zwrócił mu uwagę, że przedstawicielowi rządu nie wypada publicznie używać takich określeń, natychmiast orzekł, iż jest to jedynie wyraz jego ogromnego zaangażowania na rzecz Suwałk - niezależnie od tego, jaka opcja nimi rządzi. Jednocześnie dodał, że nikt na tej sali nie powinien się czuć dotknięty, ponieważ nie ma w niej komunistów. Trudno było dociec, po co więc wygłasza takie oświadczenia. W kolejnej swej mowie wypowiadał się bardzo pokojowo i zycliwie. Obiecywał zająć się - i ewentualnie pomóc - każdym problemem zgłoszonym przez suwalcki samorząd. Z jego dotychczasowych prosuwalckich posunięć wymieniono fakt, że przyczynił się do tego, że długa drabina strażacka (z koszem) nie została Suwałkom zabrana przez Białystok. Dobrze i to, ale liczymy na więcej.

SESYJNE MELODYJKI

W trakcie obrad można wysłuchać różnych sygnałów (melodii), które wydobywają się z telefonów komórkowych. Mimo że prowadzący obrady Stefan Dojnikowski apelował o wyłączenie tych aparatów, niewiele to poskutkowało. Czasami wszyscy słyszeli kolejną melodyjkę, ale trudno było ustalić, skąd ona dociera. Komórkowa melodia odbiega znacznie od (pardon) puszczenia „bąków” i miejmy nadzieję, że ten zagłuszający proceder będzie ukrócony. A może niektórzy nowi nabywcy tego telekomunikacyjnego bajeru nie opanowali jeszcze sztuki jego wyłączenia?

LISTY

POPULARNE SŁOWO

Coraz większą popularność zdobywa pięcioliterowe słowo na „k”. Używają go nawet dzieci w wieku przedszkolnym i dziewczęta. Niektórzy przy wypowiedzianiu każdego zdania dorzucają go 2-3 razy. Zastanawiam się, jaką popularność zdobędzie to słowo za następne dziesięć lat.

Edward Gąglewski, Osiedle II

- Jak tak dalej pójdzie, to ten, który nie używa tego słowa, nie będzie mógł w przyszłości normalnie z kimś pogadać. Niewykluczone, że to słowo jest, poza oznaką nieświadomionego chamstwa, odbiciem umysłowej pustki, którą próbuje się wypełnić takimi i temu podobnymi wypełniaczami.